

## **Dzieje parafii luterańskiej w Świętajnie – na Mazurach - po 1945 r.**

### **Wprowadzenie**

Pierwszym administratorem parafii w Świętajnie po zakończeniu II wojny światowej był ks. Jerzy Sachs<sup>1</sup>, proboszcz ze Szczytna. W tym rejonie otaczał opieką duszpasterską oprócz Świętajni także wiernych w Rozogach, Klonie, Nowej Wsi, Małych Jerutkach i Gawrzyjałce. Jego następcą został mianowany ks. Emil Kowal<sup>2</sup>, a od lutego 1951 r. ks. Alfred Jagucki<sup>3</sup>.

Dnia 24 czerwca 1952 r. ks. Jagucki przekazał protokolarnie ks. Pawłowi Kubickowi opiekę duszpasterską nad Świętajnem i pozostałymi świątyniami. W dniu objęcia parafii ks. Kubiczek przyjął z rąk poprzednika: 16 zeszytów ze spisem parafian, 6 preliminarzy budżetowych na 1952 r., jedną pieczętkę podłużną z napisem *administrator parafii* i jeden rower męski marki *Monark*<sup>4</sup>. Kilka miesięcy po objęciu parafii, 29 listopada 1952 r. ks. senior diecezji mazurskiej skierował pismo do ks. P. Kubicza z prośbą o nadesłanie raportu o stanie parafii w Świętajnie. Ks. Friszke<sup>5</sup> prosił, by informacje dotyczyły: podania miejsca, gdzie odbywają się nabożeństwa, frekwencji wiernych na nabożeństwach, czy nabożeństwa odbywają się w kościele baptystów, gdzie odbywają się lekcje religii i nauka dla konfirmandów oraz czy nadal duchowny katolicki zajmuje plebanię poewangelicką<sup>6</sup>.

Podstawowymi materiałami źródłowymi do niniejszej publikacji były archiwalia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Diecezji Mazurskiej w Olsztynie a także archiwalia Parafii Rzymskokatolickiej w Świętajnie i Archiwum Państwowego w Olsztynie.

### **Spór o plebanię**

Spór o zajmowaną pastorówkę w Świętajnie wywiązał się po przybyciu tu na stałe do pracy duszpasterskiej duchownego Kościoła luterańskiego. Władze Kościoła ewangelicko-augsburskiego w diecezji mazurskiej starały się odzyskać utraconą nieruchomość na rzecz Kościoła rzymskokatolickiego. Pod naciskiem władz Kościoła luterańskiego na Mazurach władze administracyjne podjęły decyzję, że część plebanii zostanie przeznaczona na mieszkanie duchownego luterańskiego. O tej decyzji poinformował rządcę diecezji warmińskiej proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Świętajnie ks. H. Batowski. W pierwszych dniach listopada 1952 r. rządca diecezji warmińskiej skierował pismo do władz administracyjnych w Szczytnie, w którym czytamy: „(...) decyzja PRN w Szczytnie nie bierze pod uwagę faktu, że od roku 1945 dokonana się

---

1 J. Sachs, Wspomnienia Mazurskie (fragmenty) i listy do Rodziców, Kalendarz Ewangelicki (dalej KE) 1995, R. 109, s. 268-269. (s. 267 – 274).

2 Zob. B. M. Janowski, Księża Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce w latach 1918-2001, Warszawa 2004, s. 42.

3 Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej w spojrzeniu historyczno-ekumenicznym, Olsztyn 2008, s. 111.

4 Archiwum Diecezji Mazurskiej w Olsztynie (dalej ADMO), Teczka nr 2, Protokół zdawczo-odbiorczy, z 24 VI 1952 r.

5 Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 49-55.

6 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. E. Friszke do ks. P. Kubiczka, z 29 XI 1952 r.

na naszych terenach radykalna zmiana struktury ludnościowej i wyznaniowej. Gdy przedtem katolicy stanowili szczupłą mniejszość, to dzisiaj z powodu ogromnego napływu ludności katolickiej z innych dzielnic Polski proporcja wyznaniowa wśród ludności naszego terenu przedstawia się wręcz odwrotnie. Jest to historyczny fakt o wysokim społecznym znaczeniu, który wymaga uwzględnienia ze strony władz<sup>7</sup>. Spór nadal trwał.

Władze administracyjne pismem z 11 kwietnia 1953 r. zdecydowały, że kapłan ewangelicki zamieszka na pierwszym piętrze i dodatkowo otrzyma w użytkowanie ogród, a duchowny Kościoła rzymskokatolickiego będzie zajmował parter w budynku plebanijnym<sup>8</sup>. Świątynia nadal pozostała w użytkowaniu Kościoła katolickiego, zaś luteranom przeznaczono na cele kultu religijnego większą salę (kaplicę) w domu parafialnym baptystów w Świątajnie<sup>9</sup>. Warto tu nadmienić, że baptyści otrzymali mniejszą salę na cele kultu religijnego i nadal użytkowali mieszkania i inne obiekty<sup>10</sup>. Po otrzymaniu informacji o współużytkowaniu kościoła wraz z luteranami wierni Kościoła baptystycznego w Świątajnie pismem z 26 maja 1953 r. poinformowali swych współbraci, że „(...) nie zgadzają się na współużytkowanie kaplicy i zgadzać się nie będą na żadne warunki, ponieważ nasza parafia drugiego kościoła nie posiada. Jeszcze raz prosimy o naszą własną, przez nas budowaną kaplicę nie starać się, iż będą to daremne w tym kierunku Wasze wysiłki<sup>11</sup>”. Tegoż samego dnia, 26 maja 1953 r., zawarto umowę najmu pomiędzy parafią rzymskokatolicką a Charlotą Witkowską o wynajęcie domu dla ks. P. Kubiczka. Ks. Paweł do swej dyspozycji miał sześć pomieszczeń<sup>12</sup>.

Tymczasem decyzja władz centralnych z 11 kwietnia 1953 r. zbulwersowała wiernych Kościoła rzymskokatolickiego w Świątajnie. Od tej decyzji rada parafialna w Świątajnie odwołała się do władz centralnych w Warszawie, argumentując, że po zakończeniu II wojny światowej wierni odnowili świątynię i plebanię<sup>13</sup>.

Po niespełna miesiącu, 8 czerwca 1953 r., członkowie rady kościelnej parafii ewangelicko-augsburskiej w Świątajnie skierowali do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie pismo, w którym utyskiwali na dalszy brak odpowiedniego mieszkania dla księdza ewangelicko-augsburskiego. Mimo decyzji administracyjnej pastorówkę nadal zajmował duchowny Kościoła rzymskokatolickiego<sup>14</sup>. Kilka dni później, 13 czerwca 1953 r., kierownik Referatu do Spraw

---

7 Archiwum Parafialne w Świątajnie (dalej APŚ), Pismo Ordynariusza Diecezji Warmińskiej do PPRN w Szczytnie, z 4 XI 1952 r.

8 ADMO, Teczka nr 7, Opis pisma UdsW w Warszawie do Prezydium WRN w Olsztynie, z 11 IV 1953 r. W piśmie m.in. czytamy: „(...) uznając konieczność ostatecznego uregulowania sprawy przydziału lokali na cele ew.-augsb. kultu religijnego w Świątajnie, Urząd do Spraw Wyznań wyraża zgodę na przekazanie par. ew.-augsb. w Świątajnie jako właścicielowi w zarząd budynku plebanii wraz z ogrodem, z tym że w bezpośrednie użytkowanie parafii ew.augsb. Otrzyma tylko piętro plebanii (z dwupokojowym mieszkaniem dla ks. pastora) oraz ogród”.

9 Wierni Kościoła Chrześcijan Baptystów na Mazury przybyli w połowie XIX stulecia.

10 ADMO, Teczka nr 7, Pismo Prezydium WRN w Olsztynie do ks. P. Kubiczka w Świątajnie, z 26 IV 1953 r.

11 ADMO, Teczka nr 8, Pismo Parafii Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów w Świątajnie do Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Świątajnie, z 25 V 1953 r.

12 ADMO, Teczka nr 7, Odpis umowy najmu, z 25 V 1953 r.

13 APŚ, Teczka nr 1, Pismo Rady Parafialnej rzymskokatolickiej w Świątajnie do UdsW w Warszawie, z 18 V 1953 r.

14 ADMO, Teczka nr 7, Pismo Rady kościelnej w Świątajnie do UdsW w Warszawie, z 8 VI 1953 r. Podpis pod pismem złożyli: Gottlieb Rataj, Friedrich Kisina, Robert Pchayek, Gustaw Osygus i inni. W piśmie czytamy: „Zaświadczamy, że decyzja Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 11 kwietnia br. nie została praktycznie przeprowadzona. Dnia 14 maja br. zgłosił się do ks. P. Kubiczka, administratora parafii ewang.-augsb. w Świątajnie, Powiatowy Referent do Spraw Wyznań. Oddał jemu odpis decyzji. Referent polecił księdzu, żeby 18 maja stawił się do PGRN w Świątajnie. Dnia 18 maja w PGRN w Świątajnie Referent do Spraw Wyznań przeprowadził krótka rozmowę z przedstawicielami poszczególnych parafii, zainteresowanych decyzją. Przedstawiciele Rady Kościelnej parafii ewang.-augsb. w osobach: W. Gorczycy i G. Rataja, wyrażają radość z decyzji. Uważają, że winna być co do joty praktycznie przeprowadzona. Ksiądz katolicki wyjaśnia, że jest niemożliwe, żeby dwóch księży mieszkało w jednej plebanii. Wskazuje na możliwość rozruchów i zadrążeń. Proponuje mieszkanie dla ks. P. Kubiczka u ob. Witkowskiej. Referent postanawia pójść do plebanii i mieszkanie obejrzeć. Po obejrzeniu mieszkania w plebanii, po nie zgodzeniu się ks. P. Kubiczka na mieszkanie u ob. Witkowskiej, referent poleca: ks. katolicki będzie łaskaw do dnia 1 czerwca br. opróżnić mieszkanie na pierwszym piętrze dla ks. Kubiczka. Ks. katolicki polecenie przyjął do wiadomości, zaznaczając, że będzie szukał dróg umożliwiających wprowadzenie się ks. P. Kubiczka do plebanii.

Wyznań w Szczytnie skierował pismo do ks. P. Kubiczka<sup>15</sup>, w którym informował, że: „(...) zgodnie z poleceniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Referat do Spraw Wyznań w Olsztynie, tutejszy Referat powiadamia księdza, że dla ogólnego dobra winien ksiądz pozostać w dotychczasowo zajmowanym mieszkaniu, oraz zająć parter tegoż mieszkania, gdyż parafia wyznania rzymskokatolickiego podpisała umowę z ob. Witkowską i zobowiązała się wynajęte u niej mieszkanie, składające się z sześciu izb, dać do osobistej dyspozycji księdza, lecz na tej podstawie, że ksiądz nie wprowadzi się do plebanii, w której dotychczas zamieszkuje ks. rzymskokatolicki”. Kierownik Referatu ds Wyznań dodał, że decyzja UdsW z 11 kwietnia 1953 r. jest nadal prawomocna, wszystkie formalności należy załatwić najpóźniej do 20 czerwca 1953 r.<sup>16</sup>

By rozwiązać problem lokalowy w Świątyni, senior diecezji mazurskiej ks. E. Friszke osobiście przybył do parafii na spotkanie z radą parafialną 30 października 1953 r. Po wizycie w parafii Świątyni i spotkaniu z delegatami rady parafialnej, kilka dni później, 2 listopada 1953 r., ks. Friszke<sup>17</sup> skierował pismo do ks. Kubiczka, w którym nakazał uporządkowanie spraw administracyjnych i gospodarczych<sup>18</sup>. Ks. Kubiczek na pismo seniora diecezji mazurskiej nie zareagował. Ks. Friszke 10 listopada br. wystosował kolejne pismo przypominające o obowiązku nadesłania informacji o parafii w Świątyni i o uregulowaniu wielu kwestii drażliwych z parafią rzymskokatolicką<sup>19</sup>. W połowie listopada 1953 r. Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie postanowił: „1. zrezygnować z kaplicy baptystów; 2. wystąpić do Urzędu ds W. w W. (w Warszawie – przyp. aut.) w sprawie oddania w zarząd i użytkowanie parafii e.a. w Świątyni dwóch pokoi i holu w domu dawnego właściciela ob. Kompy na cele ewang. kultu relig.; 3. skłonić za pośrednictwem Urzędu ds W. w W. parafię rzymskokatolicką w Świątyni do podpisania umowy dzierżawnej z uwzględnieniem nast. punktów: a) czynsz za kościół zł. 200 – mies., 2) za salę konf. zł. 100 – mies., c) za parter plebanii zł. 300 miesięcznie, d) zawarowanie ciągłości ponoszenia kosztów dzierżawy w domu ob. Witkowskiej w Świątyni przy ul. Mickiewicza 35 w wysokości zł. 200- miesięcznie tyt. ekwiwalentu za mieszkanie na I piętrze plebanii”. Umowa miała być zawarta na dziesięć lat<sup>20</sup>. Ks. E. Friszke 30 listopada 1953 r. przekazał ks. P. Kubiczkowi informacje, że Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego 23 listopada 1953 r. zlecił Radzie Diecezjalnej Ewangelicko-Augsburskiej Diecezji Mazurskiej wystąpić do władz administracyjnych o przydzielenie w dawnym domu ob. Kompy pomieszczeń do „celów

---

Dnia 29 maja br. dwóch przedstawicieli parafii ewang.-augsb. zostaje przyjętych w PPRN w Szczytnie przez Referenta do Spraw Wyznań. Referent poleca pójść do ks. katolickiego i zapytać go, czy już opróżnił mieszkanie na piętrze. W sobotę 30 maja dwóch członków Rady Kościelnej parafii ewang.-augsb. w towarzystwie ks. P. Kubiczka poszło do ks. katolickiego dowiedzieć się, czy można już wprowadzić się. Ks. katolicki odpowiada, że rozmawiał z ministrem Bida, który dał mu ustne polecenie, żeby mieszkania na piętrze nie opróżniał. 1 czerwca W. Gorczyca zawiadomił Powiatowego Referenta do Spraw Wyznań o wyniku rozmowy. 1 dzień czerwca za nami. Decyzja Urzędu do Spraw Wyznań nie wykonana praktycznie. Jeżeli minister Bida faktycznie wydał ustne polecenie ks. katolickiemu, żeby nie opróżniał mieszkania na piętrze, to powinniśmy o tym być powiadomieni. Rada Kościelna parafii ewang.-augsb. uważa, że istnieją możliwości, żeby ks. katolicki i ks. ewangelicki mieszkali na plebanii. (...) trzy lata prosiliśmy o załatwienie sprawy Świątyni. Obecnie jest decyzja ale – niestety – nie wykonana”.

15 Zob. B. M. Janowski, Księża Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, s. 83.

16 ADMO, Teczka nr 7, Opis pisma PPRN, Referat ds Wyznań w Szczytnie do ks. P. Kubiczka w Świątyni, z 13 VI 1953 r.

17 A. Friszke, Ksiądz Edmund Friszke – dramat polskiego ewangelika (maszynopis w zbiorach autora).

18 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. E. Friszke do ks. P. Kubiczka, z 2 XI 1953 r. Ks. senior diecezji mazurskiej pisał, „ponieważ w żadnej z parafii (zborów) administrowanych przez W-bnego Księdza nie ma rady parafialnej (zborowej), wybranej zgodnie z przepisami Zas. Prawa Wew. Kościoła E.A. I zatwierdzonej przez miarodajną instancję, przeto zalecam przedłożenie mi z każdego zboru lub parafii listy 6-8 kandydatów, których potem do Konsystorza – do nominacji na członków rad. Propozycję tę wysuwam, gdyż w-g mych przypuszczeń w żadnym z tych zborów nie ma dotąd sporządzonej listy osób uprawnionych do głosowania, a bez niej przeprowadzenie wyboru jest niemożliwe. Zamianowana rada każdego zboru może urzędować mniej więcej jeden rok, ale w tym czasie należy uporządkować wszystkie sprawy w zakresie administracji, sporządzenie listy wyborców, która stanowi warunek do przeprowadzenia wyborów. Listę kandydatów należy sporządzić w bardzo krótkim czasie”.

19 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. seniora E. Friszke do ks. P. Kubiczka, z 10 XI 1953 r.

20 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. seniora diecezji mazurskiej E. Friszke do Rady Parafialnej E.-A. Parafii w Świątyni, z 16 XI 1953 r.

kultu i potrzeb parafii”<sup>21</sup>. Pomieszczenia przekazano Kościołowi luterzańskiemu po zlikwidowanym przedsiębiorstwie drzewnym<sup>22</sup>.

Kilka lat później, pod koniec 1957 r., problem plebanii i świątyni w Świątyni ponownie stał się kością niezgody pomiędzy katolikami a luteranami. Administrator parafii ewangelicko-augsburskiej ks. T. Bogucki<sup>23</sup> bardzo szybko reagował na wszystkie informacje dotyczące jego pobytu w Świątyni i byłych nieruchomości poewangelickich. Tak też było i tym razem, otóż kiedy od właścicielki domu Szarloty Witkowskiej, u której mieszkał, otrzymał informację, że Kościół katolicki nie będzie płacił za czynsz mieszkania duchownego ewangelickiego, natychmiast poinformował o tym ks. seniora diecezji mazurskiej. Zaznaczając, że informacja ta jest nieoficjalna<sup>24</sup>. Spór trwał więc jeszcze dość długo<sup>25</sup>.

Problem uregulowano ostatecznie na podstawie art. 1 ust. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>26</sup>.

Wierni Kościoła luterńskiego, poza bieżącym utrzymaniem swych nieruchomości, wspierali także finansowo dzieła ogólnokrajowe. I tak w latach pięćdziesiątych XX w. zbierano ofiary na fundusz inwestycyjny, na bursę teologów i na zakłady dobroczynne. Ofiary zbierano w Świątyni, w Małych Jerutkach, Gawrzyjałce i Nowej Wsi<sup>27</sup>.

### **Praca duszpasterska ks. T. Boguckiego (1954-1958)**

Dnia 5 maja 1954 r. Naczelna Rada Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL mianowała nowym duszpasterzem parafii Świątyni ks. Tadeusza Boguckiego<sup>28</sup>, dotychczasowego duszpasterza w Ostródzie<sup>29</sup>. Natomiast ks. P. Kubiczek został administratorem parafii w Ostródzie<sup>30</sup>. Zgodnie z pismem NRK Kościoła luterńskiego w PRL z 5 maja 1954 r. spisano protokół zdawczo-odbiorczy agend parafii Świątyni i zborów Małe Jerutki, Gawrzyjałka i Nowa Wieś. Ks. P. Kubiczek przekazał ks. Boguckiemu księgi metrykalne (chrztów, ślubów i pogrzebów), sześć brulionów ze spisem parafian, jedną pieczętkę okrągłą *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Świątyni*, cztery teczki zawierające korespondencję urzędową, ważne dokumenty dotyczące kościoła, plebanii i ogrodu w Świątyni, dowody finansowe i spis konfirmantów, a także jeden

21 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. E. Friszke do ks. P. Kubiczka, z 30 XI 1953 r.

22 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. seniora diecezji mazurskiej E. Friszke do ks. P. Kubiczka, z 30 XI 1953 r.

23 Zob. B. M. Janowski, Księża Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, s. 71.

24 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. E. Friszke, z 5 XII 1957 r. Ks. Bogucki pisał: (...) P.W. Ks. Senior na pewno pamięta sytuację w Świątyni. Kościół zabrany, plebania z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem również. Ks. Kubiczek swego czasu nieopatrznie zgodził się na wyprowadzenie z przydzielonej nam połowy plebanii do mieszkania służbowego wynajętego i opłacanego w tym celu przez Kościół Rzymski. Właścicielka domu otrzymywała miesięcznie 200,- zł. od ks. katolickiego za nasze mieszkanie. Kilka miesięcy temu był u mnie Przewodniczący Pow. R.N ze Szczytna i informował się w tej sprawie w związku ze zbliżającym się nadaniem aktu własności czy coś w tym rodzaju. Był niezwykle uprzejmy i oświadczył mi, że jest raczej zdanie, że kościół jak i plebanie itd. należy przyznać nam i taką opinię miał wystawić, o co go prosiłem. Obecnie sprawa przedstawia się zgoła inaczej: Właścicielka domu twierdzi, że mówiono jej, iż ks. katolicki otrzymał już kościół i plebanie na własność, wobec czego nie będzie płacił już czynszu. Podaję takie zdanie: *Niemcy dość w czasie wojny Polakom zniszczyli, to też słusznie nam się ten kościół jako odszkodowanie należy. Niech sobie Niemcy nowy wybudują* itp. Wiadomości tych nie sprawdzałem, ponieważ nie chciałem za wcześnie sprawy rozgrzebywać, może się ona jednak stać niedługo aktualna”.

25 Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 201-202.

26 Dz. U. Nr 16, poz. 156. APŚ, Decyzja Nr W/60/274/71 PWRN w Olsztynie, Wydział ds. Wyznań stwierdzająca, że z dniem 29 VI 1971 r. na Parafię Rzymskokatolicką w Świątyni przeszło na własność siedem działek wraz z zabudowaniami.

27 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. Friszke do Rad Parafialnych/Zborowych, z 3 XII 1953 r.

28 Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej APO), WdsW, syg. 444/111, Referat ds. wyznań PWRN w Olsztynie, z 19 IV 1955 r.

29 Zob. Diecezja Mazurska. Ostróda – Ordynacja, SE 1952, nr 22 z 15 XI; Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 115.

30 Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 128.

rower marki *Monark*. Nie przekazano natomiast księgi protokołów rad parafialnych i zebrań parafialnych, a także dziennika korespondencyjnego, jak odnotowano w protokole: „(,,,) gdyż takowe nie były prowadzone”<sup>31</sup>. Ostatnia informacja o braku protokołów z posiedzeń rad kościelnych i zebrań parafialnych, a także brak dziennika korespondencyjnego zaniepokoiła ks. bpa K. Kotule, który zażądał wyjaśnień od ks. T. Boguckiego, i to w krótkim czasie<sup>32</sup>. Czy ks. Bogucki udzielił wyjaśnień ks. bp. Kotule, nic na ten temat nie wiemy, ale należy przypuszczać, że tak. Choć w piśmie z 13 stycznia 1956 r. informującym ks. seniora diecezji mazurskiej ks. E. Friszke o przeprowadzeniu wyborów do rad parafialnych czytamy: „(...) osobiście żałuję nieco, że sprawy nie załatwiłem trochę inaczej, mianowicie mogłem kogoś uprosić o zastępstwo w parafiach ks. Jaguckiego, sam zaś mogłem pozostać do pomocy ks. Jaguckiemu, co byłoby dla mnie dobrą nauką jak przepisowo takie zebranie urządzić należy”. I dalej sugeruje ks. seniorowi diecezji mazurskiej, że: „(...) każdy *nowo upieczony* powinien choć raz być obecny na wyborach prowadzonych przez księdza już doświadczonego, zanim sam się do takiej roboty zabierze. Ale te decyzje powinny przychodzić od góry, a nie od dołu. No trudno, za późno przyszło mi to na myśl, a Konsystorz też zdaje się dotąd takiej propozycji w ramach kształcenia nowych duchownych nie umieścić”. Kończąc pismo, ks. Bogucki podsumował, że błędy popełniane przez młodych duchownych nie są przez nich zawinione<sup>33</sup>.

Delegatami do zgromadzenia diecezjalnego z parafii Świętajno w 1956 r. byli: Gottlieb Rataj i Robert Pschayek ze Świętajna, Gustaw Tański z Nowej Wsi, Gustaw Syska z Piasutna, Gustaw Pawelczyk z Lipowca, Gustaw Krupka z Lesin Małych, Gustaw Aleksander z Małych Jerut i Fritz Czerwiński z Lipowca<sup>34</sup>.

Każdego roku w każdej parafii, a także zborze wierni i duszpasterze organizowali święta misyjne, które gromadziły zazwyczaj rzesze wyznawców. Święta misyjne organizowano w ten sposób również w parafii Świętajno. W niedzielę 19 sierpnia 1956 r. odbyło się święto misyjne przy kościele w Jerutkach Małych. W uroczystości uczestniczył także ks. senior diecezji mazurskiej ks. E. Friszke oraz księża: A. Jagucki, R. Małek<sup>35</sup>, H. Szreder<sup>36</sup> i T. Bogucki. Święto jak zawsze zgromadziło tłumy<sup>37</sup>.

Po przemianach „październikowych” w 1956 r. zarówno władze polityczne, jak i Kościoła luterańskiego były zmuszone do rozwiązania wielu kwestii problemowych na Mazurach. Okazało się, że cały proces prowadzony przez Kościół i mający na celu repolonizację Mazurów przyniósł odwrotny skutek. Mazurzy bowiem zaczęli masowo składać podania do władz administracyjnych o uzyskanie zgody na wyjazd do Niemiec. Pisano liczne petycje i memoriały o odzyskanie utraconych nieruchomości, a także o powrót języka nienieckiego do liturgii i duszpasterstwa. Wielu duchownych popierało żądania Mazurów, wspierając ich w pismach kierowanych do władz kościelnych i państwowych.

Ks. T. Bogucki zatroskany o swą niewielką owczarnię, a także o Kościół luterański na Mazurach opisał dość trudną sytuację w parafii Świętajno<sup>38</sup>. Niepokoił się także niesprawiedliwością dziejową i przemilczaniem jej przez władze Kościoła. W 1956 r. , odpowiadając na pismo ks. seniora diecezji mazurskiej z 3 grudnia, pytał ks. E. Friszke: „(...) dlaczego Konsystorz, wystosowując memoriał<sup>39</sup> do Władz Państwowych, przemilczał sprawę

31 ADMO, Teczka nr 7, Protokół zdawczo-odbiorczy odnośnie parafii w Świętajnie, z 15 V 1954 r.

32 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. seniora diecezji mazurskiej do ks. T. Boguckiego w Świętajnie, z 1 VII 1954 r.

33 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. seniora E. Friszke, z 13 I 1956 r.

34 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. R. Friszke w Olsztynie, z 31 I 1956 r.

35 Zob. K. Bielawny, Nidzica i okolice. Katolicy i ewangelicy po 1945 r., Gietrzwałd 2012, s. 212-213.

36 Zob. P. Kubiczek, Wspomnienie w 1. rocznicę śmierci śp. księdza Henryka Szredera, Zwiastun 1986, nr 7 z 1 IV.

37 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. E. Friszke, z 13 VIII 1956 r.

38 Zob. R. Janik, Śp. Ks. Tadeusz Bogucki, KE 1989, R. 103, s. 78-82.

39 Zob. K. Urban, Luteranie i metodyści na Mazurach 1945-1957. Wybór materiałów, Kraków 2000, s. 427-430. W memoriale Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL w sprawie Mazur Prezydium NRK w sprawie Świętajna odnotowano: „(...) zwrócić Mazurom-ewangelikom we wszystkich czynnych jednostkach kościelnych plebanie, zajmowane bądź przez katolików, bądź przez różne jednostki administracji i gospodarki państwowej i spółdzielczej,

odebrania naszego budynku kościelnego w Świętajnie, a przytoczył Świętajno jako ubiegające się jedynie o zwrot plebanii”. Przywołał w piśmie potrzebę powiększenia pomieszczeń do celów kultu religijnego, zaznaczając, że te które są, są znacznie za małe. A nawet zażądał, by Kościół katolicki zwrócił zagrabioną świątynię, plebanię i wszystkie budynki gospodarcze<sup>40</sup>. Ks. Bogucki proponował, by w Lipowcu utworzyć odrębny zbór. Informował też ks. Friszke, że świątynia w czasie działań wojennych została spalona, a nabożeństwa mogłyby odbywać się w mieszkaniu prywatnym<sup>41</sup>.

Kolejnym problemem, z którym borykał się ks. Bogucki w duszpasterstwie parafialnym w Świętajnie, była kwestia językowa<sup>42</sup>. Wielu Mazurów nie akceptowało używania języka polskiego w liturgii, tęsknili za językiem niemieckim. Dał temu wyraz w piśmie skierowanym do seniora diecezji mazurskiej, ks. E. Friszke. Zazaczył dodatkowo, że nie jest w stanie dokonać jakichkolwiek zmian, bo „(...) Mazurzy i tak śpiewają *po swojemu* tzn. *po niemiecku*”. Uważał, że dopuszczenie języka niemieckiego do liturgii może wzmocnić większe zaufanie Mazurów do swych duszpasterzy<sup>43</sup>.

Po 1956 r. sytuacja ekonomiczna w wielu parafiach luterańskich stawała się coraz trudniejsza. Mazurzy licznie opuszczali swą „małą ojczyznę” i wyjeżdżali do Niemiec Zachodnich<sup>44</sup>. Na ich miejsce przybywała ludność z różnych stron Polski, zaś na teren parafii Świętajno przybywali przede wszystkim mieszkańcy z okolic Myszyńca i Kadzidła. Ubywało luteran, a przybywało katolików. Malejąca liczba ewangelików niepokoiła ks. T. Boguckiego, który w liście datowanym na 13 lutego 1957 r. do ks. Edmunda Friszke pisał: „(...) wydaje mi się, iż w związku z licznymi wyjazdami Mazurów z mojego terenu sprawa uregulowania budżetów parafialnych, a tym samym wynagrodzenia duchownego sprawi duże trudności. Już w ubiegłym roku W-bny Ks. Prob. Jagucki usiłował wpłynąć na te sprawy, prowadząc zebrania budżetowe, lecz daremnie”. Proponował, by trudne kwestie finansowe na Mazurach rozwiązały władze kościelne na szczeblu centralnym w Warszawie<sup>45</sup>. Innym pomysłem na uregulowanie finansów w Kościele ewangelickim na Mazurach było zwiększenie składek na rzecz wspólnoty, jak i dokładniejsze jej zbieranie. Ale żeby tak się mogło stać, potrzebna była zgoda rad parafialnych. A to nie było łatwe,

---

w szczególności w Rydzewie pow. Giżycko, Dźwierzuty pow. Szczytno, Wydminach. Pieckach, Pizzu, Świętajnie, Ełku, Nawiadach, Olecku, Lipowie, a do czasu zwrotu zapewnić duchowieństwu n/Kościola na potrzeby mieszkanie i kancelarii parafialnych właściwe mieszkania służbowe”.

40 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. seniora E. Friszke, z 10 XII 1956 r. W piśmie czytamy: „(...) Parafia w Świętajnie jest wprawdzie nieliczna, lecz w żadnym wypadku nie mieści się w owych dwóch pokojach, które przydzielono jej w zamian za odebrany kościół. Dom, w którym owe pokoje się mieszczą, zamieszkały jest przez kilka rodzin, które nieraz swym bieganiem po korytarzach przeszkadzają w nabożeństwie. Całkowity brak zakrystii powoduje, iż duchowny przebiera się w szaty liturgiczne na korytarzu, gdzie również np. zapisuje komunikantów i przeprowadza rozmowy duszpasterskie. Kilkakrotne zwracanie się do władz o przydzielenie dalszych dwóch sąsiednich pomieszczeń w celu powiększenia kaplicy nie dało rezultatu. W celu uspokojenia rozgoryczonych Mazurów należy niezwłocznie domagać się zwrotu kościoła w Świętajnie, lub co najmniej odpowiedniego pomieszczenia na kaplicę, której koszt remontu i przystosowania winien całkowicie pokryć Kościół Rz. Katolicki w zamian za zabrany kościół”.

41 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. seniora E. Friszke, z 10 XII 1956 r.

42 Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 259-268.

43 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. seniora E. Friszke, z 10 XII 1956 r. Ks. T. Bogucki dość dokładnie scharakteryzował kwestię językową wśród Mazurów w swej parafii, podał informacje w czterech punktach: „(...) 1. parafianie wyraźnie domagają się śpiewu zborowego w języku niemieckim, oraz by chór kościelny śpiewał czasem po niemiecku. Kazania i czynności z wyjątkiem konfirmacji odbywające się w języku polskim nie stanowiły dotychczas szczególnego problemu. 2. W administrowanych przeze mnie parafiach wielokrotnie usilnie się tego domagano. Nie ma chyba parafianina, który by nie podzielał zdania ogółu. Na tym tle dochodziło nie raz do nieprzyjemnych zatargów i do ostrej wymiany zdań. 3. Znajomość języka polskiego jest w tych ośrodkach wystarczająca i w tym leży cała tragedia. 4. Zmian wprowadzać nie potrzeba, gdyż Mazurzy i tak śpiewają po swojemu tzn. *po niemiecku* (za wyjątkiem chóru) śpiewają jednak bez zezwolenia i tu trzeba zająć jakieś przemyślane stanowisko. Jakie będą skutki – trudno powiedzieć, może zyskamy większe zaufanie”.

44 Zob. A. Sakson, Mazurzy – społeczność pogranicza, Poznań 1990, s. 179-185; Por. A. Jagucki, Mazurskie dole i niedole, Olsztyn 2004, s. 40.

45 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. seniora E. Friszke, z 13 II 1957 r.

przy zubożonym społeczeństwie<sup>46</sup>.

W latach pięćdziesiątych XX w. na terenie parafii Świętajno czynne były cmentarze ewangelickie w Świętajnie, dwa w Kolonii i jeden w Jerutkach Małych<sup>47</sup>.

Ks. T. Bogucki duszpasterzował na Mazurach do końca listopada 1958 r.<sup>48</sup>. Po opuszczeniu Mazur był proboszczem w Białej k. Bielska, gdzie zmarł 30 grudnia 1987 r.<sup>49</sup>.

### **Praca duszpasterska ks. Rudolfa Turonia (1958-1962)**

Kolejnym duszpasterzem w parafii Świętajno był ks. Rudolf Turoń<sup>50</sup>. Do parafii przybył w pierwszych dniach grudnia 1958 r. z parafii w Biskupcu Reszelskim. Był niezmiernie zatroskany o wiernych z poprzedniej parafii, prosił ks. seniora diecezji mazurskiej E. Friszke, by w razie zmiany parafii natychmiast wysłać duszpasterza do parafii ewangelickich w Bartoszycach, Górowie Hławeckim, a także do zborów w Bisztyнку i Jezioranach<sup>51</sup>. Kończąc pismo, nadmienił, że: „(...)wspomnianych placówek nie można, ani na chwilę zostawić bez opieki duszpasterskiej”<sup>52</sup>. Po przybyciu do Świętajna ks. Rudolf podjął szereg inicjatyw duszpasterskich. Podjął nauczanie religii w szkole publicznej w Świętajnie dla dzieci ewangelickich. Na lekcje religii uczęszczało 19 uczniów<sup>53</sup>. Zaś w parafii w Gawrzyjałce lekcje religii odbywały się co dwa tygodnie, w niedziele po nabożeństwie. Na lekcje religii uczęszczało 8 osób, zajęcia w okresie zimowym odbywały się w sali na plebanii ewangelickiej, a w okresie cieplejszym w zakrystii kościoła<sup>54</sup>.

Kilka miesięcy od zamieszkania w Świętajnie i po zapoznaniu się z sytuacją w parafii ks. Turoń nosił się z zamiarem pozyskania za pośrednictwem władz administracyjnych kolejnego mieszkania na celu kultu religijnego. Jednak ks. A. Jagucki ze Szczytna ostudził zapał młodego duszpasterza, namawiając go do wstrzymania się po to, by z czasem podjąć starania o pozyskanie całego budynku na rzecz parafii. Ks. Alfred dodał, że należałoby w tym budynku urządzić także w przyszłości mieszkanie dla duchownego. Ks. Jagucki zachęcał także do tego, by ks. Rudolf wystąpił do funduszu inwestycyjnego z prośbą o dofinansowanie remontu dachu kościoła w Małych Jerutkach<sup>55</sup>. Warto tu nadmienić, że parafia w Małych Jerutkach przed 1945 r. posiadała 86 ha ziemi, w tym 59 ha ziemi ornej, 25 ha lasu i 2 ha łąk<sup>56</sup>.

Ks. Turoń wraz z radą parafialną podjął także starania o pozyskanie dawnej pastorówki na rzecz zboru w Gawrzyjałce. Zwrócił się więc do Prezydium GRN w Lipowcu pismem w dniu 9 marca 1960 r. o przekazanie nieruchomości na rzecz parafii za symboliczną złotówkę. W piśmie zaznaczono, że w tymże budynku od dłuższego czasu mieszkał kościelny oraz skarbnik parafialny<sup>57</sup>. Z podobną prośbą zwrócono się także do Prezydium GRN w Świętajnie pismem z dnia 9 marca 1960 r., prosząc o przekazanie parafii luterkańskiej dawnej pastorówki w Małych Jerutkach. W piśmie zaznaczono, że: „Parafia nosi się z zamiarem odrestaurowania w/w. plebanii i umiejscowienia w niej pracownika kościelnego”. Planowano także w plebanii zaadoptować jedno z pomieszczeń na kaplicę, do sprawowania nabożeństw w okresie zimowym<sup>58</sup>. Kilka dni później, 16

46 ADMO, Teczka nr 6, Pismo ks. T. Boguckiego do ks. E. Friszke, z 26 II 1957 r. Ks. Bogucki pisał do ks. seniora Friszke: „(...) rok bieżący nie przyniesie na pewno zmian na lepsze, a raczej przeciwnie, jednak przy dokładniejszym zbieraniu składek i przy ich podniesieniu, lub przy podniesieniu opłat za czynności (dotychczas: ślub 100-; pogrzeb 50-; konf(irmacja); 50-) można by liczyć z pomyślnym załatwieniem sprawy. Oczywiście – rady będą się bronić, lecz wydaje mi się, że sprawę tą po tych latach wypada nareszcie postawić na ostrzu noża”.

47 ADMO, Teczka nr 7, Wykaz używanych obiektów kościelnych, Świętajno, 18 IX 1957 r.

48 Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 116.

49 Zob. R. Janik, Śp. Ks. Tadeusz Bogucki, KE 1989, R. 103, s. 78-82.

50 Zob. B. M. Janowski, Księża Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, s. 98.

51 Zob. Ks. T.B. Śp. Ks. Rudolf Turoń, Zwiastun 1963, nr 4, z 16-28 II.

52 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do ks. E. Friszke, z 1 XII 1958 r.

53 ADMO, Teczka nr 7, Ankieta dotycząca nauki religii – parafia Świętajno, z 20 I 1959 r.

54 ADMO, Teczka nr 7, Ankieta dotycząca nauki religii – parafia Gawrzyjałka, z 20 I 1959 r.

55 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. A. Jaguckiego do ks. R. Turonia, z 17 IV 1959 r.

56 ADMO, Teczka nr 7, Wykaz użytkowanych obiektów kościelnych w Małych Jerutkach, z 18 IX 1957 r.

57 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezydium GRN w Lipowcu, z 9 III 1960 r.

58 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezydium GRN w Świętajnie, z 9 III 1960 r.

marca 1960 r. ks. Turoń poinformował ks. seniora diecezji mazurskiej i konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL w Warszawie, iż w Gawrzyjałce<sup>59</sup> i Małych Jerutkach zbory posiadają własne plebanie, zaś w Świątyni parafia luterńska utraciła plebanię i kościół w 1946 r. na rzecz katolików<sup>60</sup>. Natomiast plebanie ewangelickie w Lipowcu i Olszynch zostały zajęte przez prezydium GRN<sup>61</sup>. Władze gminne w Świątyni nie przekazały plebanii w Gawrzyjałce i Jerutkach na rzecz parafii ewangelicko-augsburskiej. Ks. Turoń nie godził się z tą decyzją, toteż 9 listopada 1960 r. ponownie wystosował pisma z prośbą o przekazanie plebanii, z tym że do władz powiatowych w Szczytnie<sup>62</sup>. Ostatecznie plebanie w Gawrzyjałce i Jerutkach wydzierżawiono parafii ewangelickiej od początku grudnia 1960 r. na okres dwudziestu lat<sup>63</sup>.

W Kościele ewangelicko-augsburskim małżeństwo ma charakter związku nierozłącznego, choć dopuszczalny jest rozwód (Mt 19, 4-6). Wykładnia Kościoła luterńskiego w Pragmatyce Służebnej w dziale *Duszpasterstwo Małżeństwa i Rodziny* tłumaczy nam to tak: „(...) niemniej rozwody traktuje jako tolerowaną konieczność wynikającą z grzesznej natury człowieka. Kościół nie przeprowadza sam postępowania rozwodowego, respektując decyzje sądów świeckich, jednak zawsze bada, lecz przede wszystkim w kategoriach życia duchowego, zdolność do powtórnego zawarcia małżeństwa. Powagę tego postępowania pokazują §§ 147-150 PS. Ciekawą reminiscencją starotestamentowego zakazu pojmowania ponownego raz oddalonej żony (Deut. 24,1-4), jest zakaz powtarzania ślubu kościelnego lub błogosławieństwa. Pragmatyka Służebna w § 150. surowo tego zakazuje.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP zgodnie z luterąską teologią głosi pochwałę stanu małżeńskiego, lecz do niego nie przymusza, jak również nie przymusza do pozostawania w stanie bezżennym pozostawiając to decyzji i sumieniu każdego wierzącego członka swojego Kościoła. Pozostaje tu wierny nauce apostołów, zwłaszcza dotyczących powołań i darów Bożych danych ludziom ku budowaniu Królestwa Bożego (PS § 113)<sup>64</sup>. Kościół luterński wyraża zgodę na nowe małżeństwo pod warunkiem, że osoba rozwiedziona, pragnąca wstąpić w nowy związek małżeński, zobowiązana jest uzyskać dyspensę Biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który zajmie stanowisko po zaopiniowaniu wniosku przez właściwego proboszcza” (§ 147)<sup>65</sup>. Takie właśnie zdarzenie odnotowano w parafii Świątyni. Po uzyskaniu dyspensy od ks. A. Jaguckiego, seniora diecezji mazurskiej, jedna z parafianek zawarła ponownie związek małżeński. W piśmie z 29 marca 1960 r. skierowanym do osoby zainteresowanej uregulowaniem swego życia małżeńskiego i rodzinnego ks. Jagucki pisał: „(...) niniejsze zezwolenie łączę z następującym zastrzeżeniem: do ślubu przystąpi Pani bez welonu, suknia nie powinna być biała, uroczystość domowa skromna, bez muzyki i tańców, bez rozgłosu”<sup>66</sup>.

Spór o plebanie i kościół w Świątyni kolejny raz odżył jesienią 1959 r. Ks. R. Turoń poinformował seniora diecezji mazurskiej ks. A. Jaguckiego, że Prezydium GRN w Świątyni zwolniło parafię rzymskokatolicką od końca października 1959 r. od płacenia czynszu za wynajmowane mieszkanie dla parafii luterńskiej. Ks. Turoń nie godził się z decyzją Prezydium GRN i w piśmie do ks. seniora diecezji mazurskiej z dnia 7 listopada 1957 r. pytał: „(...) na jakiej podstawie Prez. Gr. Rady Nar. w Świątyni zastosowało ulgę parafii rzymskokatolickiej – odnośnie

---

59 ADMO, Teczka nr 7, Wykaz użytkowanych obiektów kościelnych w Gawrzyjałce, z 18 IX 1957 r. Z wykazu wynika, że do zboru w Gawrzyjałce należały następujące obiekty: kościół murowany, plebania murowana, ogród 10-morgowy i cmentarze w Gawrzyjałce, Lipowcu, Wałach, Wawrochach, Baranowie, Jerominach, Białym Gruncie, Zielonym i w Kiparach.

60 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL, z 16 III 1960 r.

61 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, z 26 III 1960 r.

62 ADMO, Teczka nr 7, Pisma ks. R. Turonia do Prezydium PRN w Szczytnie, z 9 XI 1960 r.

63 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezydium WRN w Olsztynie, z 1 VIII 1961 r.

64 Małżeństwo w: [http://www.luteranie.pl/w\\_co\\_wierzemy/malzenstwo.html](http://www.luteranie.pl/w_co_wierzemy/malzenstwo.html) (8 IX 2012 r.)

65 Zob. L. Adamowicz, Zawarcie małżeństwa z osobą nie ochrzczonej, w: [http://www.tchr.org/ide/images/stories/dokumenty/dwa\\_lublin\\_2008.pdf](http://www.tchr.org/ide/images/stories/dokumenty/dwa_lublin_2008.pdf)

66 ADMO, Teczka nr 8, Pismo ks. A. Jaguckiego do R. Turonia w Świątyni, z 29 III 1960 r. (odpis).



płacenia za nadmetraż lokalowy?”. Wraz z Frydrychem Kiziną, prezesem rady parafialnej, ks. Turoń prosił o wyjaśnienie tej sprawy przez władze wojewódzkie<sup>67</sup>. Po kilku miesiącach parafia ewangelicko-augsburska w Świątynie otrzymała decyzje od władz powiatowych w Szczytnie o przydzieleniu mieszkania i pomieszczeń do kultu religijnego przy ul. Grunwaldzkiej 6. Decyzja ta satysfakcjonowała administratora parafii ks. Turonia i parafian, choć nie na długo<sup>68</sup>. Po niespełna roku ks. Turoń ponownie wystosował pismo do władz wojewódzkich, że sprawa: „(...) obiektu kultu religijnego, jak też mieszkania dla ewangelickiego duchownego w Świątynie, czeka na urzędowe załatwienie”<sup>69</sup>. Parafia rzymskokatolicka nadal opłacała czynsz duchownego Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Wczesną wiosną 1960 r. ks. R. Turoń wraz z parafianami przeprowadził remont kaplicy w Świątynie, wymieniono okna, drzwi i odmalowano pomieszczenie<sup>70</sup>. Opieka duszpasterska nad wiernymi wymagała od ks. Rudolfa wielkiego wysiłku. Musiał pokonywać wiele kilometrów, by dotrzeć z orędiem ewangelicznym do swych parafian. Warunki pracy były bardzo trudne. W 1960 r. ks. Turoń tak oto informował Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie o sytuacji w stacji kaznodziejskiej w Lipowcu: „(...) ta dawna parafia E.A. ma spaloną świątynię w 80%, następnie plebanie i zabudowania gospodarcze również doszczętnie zniszczone, a pomimo tego miejscowość w/w zamieszkuje spora ilość parafian ewangelików nie wyłączając starców, którzy od czasu do czasu zapraszają Ks. administratora ze Świątyni w celu udzielenia im spowiedzi i Komunii Świętej, bowiem trudno starcom wybrać się do kościoła w Gawrzyjałce”. Sporadycznie nabożeństwa odbywały się w domu prywatnym Frytza Czerwińskiego albo u Gustawa Pawelczyka. Ks. Turoń sugerował Konsystorzowi Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Warszawie zarejestrowanie stacji kaznodziejskiej w Lipowcu<sup>71</sup>, co pozwoliłoby bez żadnych obaw odprawić nabożeństwa w mieszkaniach prywatnych.

W dniach 30 – 31 października 1960 r. w Świątynie odbyły się nabożeństwa ewangelizacyjne połączone ze świętem misyjnym, które odbyło się 1 listopada. W ewangelizacji uczestniczył ks. J. Sachs, P. Kubiczek, H. Jarzombowski<sup>72</sup>, T. Bogucki i ks. senior diecezji mazurskiej A. Jagucki<sup>73</sup>. Ewangelizacja odbywała się pod hasłem: „Wierzę w Ducha Świętego, Święty Kościół Powszechny”. W święto misyjne, 1 listopada słowo Boże do licznie zgromadzonych wiernych wygłosił ks. Edmund Oświęcimka<sup>74</sup>. W roku następnym, w dniu 31 października 1961 r., parafia ewangelicka planowała przygotowanie nabożeństwa reformacyjno-jubileuszowego z okazji

---

67 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do ks. seniora diecezji mazurskiej, z 7 XI 1959 r.

68 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezydium PRN w Szczytnie, z 10 X 1960 r. W piśmie m.in. czytamy, „ (...) Takie postanowienie należało już wcześniej podjąć, byłoby to częściową rekompensatą dla autochtonów, Mazurów- ewangelików, którzy utracili własną świątynię, plebanie, zabudowania gospodarcze wraz z ogrodem na rzecz parafii rzymskokatolickiej – Świątyni. Wprawdzie Urząd do spraw Wyznań w Warszawie, Wydział do Spraw Wyznań PWRN w Olsztynie oraz PPRN w Szczytnie interweniowało, przydzielając dwupokojową salkę do odprawiania nabożeństw ewangelickich w budynku zajęтым przez niesubordynacyjnych mieszkańców, co nie zawsze gwarantowało swobodę kultu religijnego. (...) Parafia ewangelicka w Świątynie czeka na naprawienie krzywdy, swego czasu wyrządzonej, na realizację obietnicy. (...) Parafia wraz z administratorem obawia się gołosłownych obietnic, zakulisowości i kombinacji”.

69 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezydium WRN w Olsztynie, z 1 VIII 1961 r. P piśmie do władz wojewódzkich ks. Turoń pisał, „(...) Parafia Ewangelicko-Augsburska w Świątynie utraciła w 1945 roku własną swą świątynię wraz z budynkami mieszkalno-gospodarczymi na rzecz Parafii Rzymsko-Katolickiej. Dzięki interwencji PWRN Wydział do Spraw Wyznań w Olsztynie oddana została do użytku parafianom-ewangelikom salka dwupokojowa na cele kultu religijnego, mieszcząca się w budynku, komunalnym w Świątynie ul Grunwaldzka. Z przydzielonego mieszkania na I-szym piętrze w plebanii ewangelickiej duchowny ewangelicki nie skorzystał, bowiem ks. proboszcz katolicki uniemożliwił wspólne zamieszkanie, wydzierżawiając w tym celu mieszkania prywatne (...) księdzu ewangelickiemu”.

70 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezydium GRN w Świątynie, z 9 V 1960 r.

71 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, z 16 V 1960 r.

72 Zob. B. M. Janowski, Księża Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, s. 81.

73 ADMO, Teczka nr 7, Zaproszenie, z 5 X 1960 r.

74 ADMO, Teczka nr 7, Program nabożeństw ewangelizacyjno-misyjnych, z 15 X 1960 r.

444- lecia reformacji. Parafianie wraz ze swym duszpasterzem spodziewali się dość licznej grupy wiernych na nabożeństwie, toteż zwrócili się do ks. proboszcza parafii rzymskokatolickiej H. Batowskiego o „(...) zezwolenie na odprawienie jednorazowego, nabożeństwa reformacyjnego we własnej ich świątyni. Będzie to pierwszy krok w kierunku ekumenii w duchu Ewangelii Jezusa Chrystusa *Aby wszyscy byli jedno*, czego także życzą sobie Najwyżsi Zwierzchnicy Kościoła Rzymsko-Katolickiego”. W piśmie nadmieniono także, że sala kapliczna na nabożeństwa ewangelickie nie pomieści wszystkich wiernych<sup>75</sup>. Na pismo adresowane do ks. Batowskiego, proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Świątyni, odpowiedział wikariusz generalny diecezji warmińskiej ks. M. Karpiński<sup>76</sup>, jednoznacznie odmówił możliwości użytkowania świątyni przez wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego, nawet na nabożeństwo jednorazowe<sup>77</sup>. Ks. Turoń z udzielonej odpowiedzi przez ks. Karpińskiego był niezadowolony, czemu dał wyraz w piśmie do wikariusza generalnego diecezji warmińskiej 19 października 1961 r.<sup>78</sup>. Dziś zapewne, dla nas jest to decyzja niezrozumiała, ale lata pięćdziesiąte, sześćdziesiąte, siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. w relacjach interkonfesyjnych na Mazurach były bardzo trudne. Sytuacja ta trwała do lat dziewięćdziesiątych XX stulecia. Dziś wierni i duchowni różnych wyznań gromadzą się w świątyniach na modlitwie przy różnych okazjach. Ekumenizm zawitał pod strzechy świątyni w całej swej okazałości.

Po kilku latach dość trudnej pracy duszpasterskiej na Mazurach ks. R. Turoń postanowił zmienić diecezję. W pierwszych dniach grudnia 1961 r. zgłosił się jako kandydat na stanowisko proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Bytomiu, diecezja katowicka<sup>79</sup>. Jednak, ponieważ nie wygrał konkursu, nadal duszpasterzował w Świątyni.

Z końcem stycznia 1962 r. ks. proboszcz parafii rzymskokatolickiej H. Batowski podjął próbę zerwania umowy z Charlotą Witkowską. Warto przypomnieć, że parafia rzymskokatolicka wpłacała każdego miesiąca kilkaset złotych do Prezydium GRN w Świątyni za wynajmowane mieszkanie przez duchownego Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Ta informacja zaniepokoiła administratora parafii w Świątyni ks. R. Turonia. O tych działaniach poinformował ks. Alfreda Jaguckiego<sup>80</sup>, seniora diecezji mazurskiej, ks. Rudolf. Dnia 19 lutego 1962 r. skierował pismo do Prezydium PRN w Szczytnie z zapytaniem: „(...) jak Powiatowa Rada wyobraża sobie rozwiązać problem mieszkania dla księdza ewangelickiego?”<sup>81</sup>. Ostatecznie ks. proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Świątyni, w połowie marca 1962 r., podpisał umowę z Radą Parafialną Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Świątyni, zobowiązując się do opłacania dzierżawy za korzystanie ze świątyni, plebanii i sali confirmacyjnej, a także: „(...) za piętro plebanii przeznaczone na mieszkanie dla proboszcza Parafii Ewang.-Augsb. w Świątyni zobowiązuje się użytkownik w czasie trwania umowy dostarczać właścicielowi mieszkanie zastępcze w Świątyni w takim stanie i składzie pomieszczeń, jak to wymienione zostało w piśmie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczytnie Referat do Spraw Wyznań z dnia 13 VI 53”<sup>82</sup>. W opinii ks. Turonia

---

75 ADMO, Teczka nr 7, Pismo Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Świątyni do ks. H. Batowskiego w Świątyni, z 26 IX 1961.

76 Zob. E. Rzesutek, Złoty Jubileusz Kapłaństwa Księdza Prałata Mieczysława Karpińskiego, Warmińskie Wiadomości Diecezjalne, 1977, nr 3, s. 166-167.

77 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. M. Karpińskiego do ks. H. Batowskiego, z 16 X 1961 r.

78 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. Turonia do ks. M. Karpińskiego, z 19 X 1961 r. Ks. Turoń pisał: „ (...) Ewangelicy-Mazurzy w Świątyni, czują żale, i to z każdym rokiem potęgujące się, iż do swej własnej świątyni nie mają prawa wstępu, nie wiadomo bowiem w imię czego? W 1952 roku upomnieli się o swój obiekt nieprawnie im zabrany w 1945 roku. Czy wówczas nie byłoby etycznie używać wspomnianej świątyni na prawach współużytkowania? Ewangelicy świętajeńscy musieli pogodzić się ze smutnym losem, zadowolić się dwupokojową salką do odprawiania nabożeństw. Niemniej cieszyliby się także z jednorazowej gościnności we własnym Domu Bożym, byłby to pierwszy krok do miłości bliźniego”.

79 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Rady Parafialnej Ewangelicko-Augsburskiej w Bytomiu, z 8 XII 1961 r.

80 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do ks. A. Jaguckiego, z 14 II 1962 r.

81 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezydium PRN w Szczytnie, z 19 II 1962 r.

82 ADMO, Teczka nr 7, Umowa pomiędzy Parafia Rzymskokatolicką w Świątyni a Radą Parafialną Ewangelicko-

było to rozwiązanie tymczasowe, problem nadal pozostał do rozwiązania. Tym powinny się zająć naczelne władze państwowe. Toteż skierował pismo do Prezydium PRN, Wydział Gospodarki Komunalnej w Szczytnie 16 marca 1962 r.: „(...) w imieniu Rady Parafialnej, jak też własnym [proszę] o pozytywne załatwienie i zagwarantowanie mieszkania dla księdza ewangelickiego”, by w przeszłości nie było podobnych sytuacji<sup>83</sup>.

W dniu 20 maja 1962 r. zgromadzenie parafialne w Gawrzyjałce wybrało swych delegatów na zgromadzenie diecezjalne. Delegatami wybrano: Otto Orzeszka, Otto Brzezińskiego obaj z Wałów, i dwóch zastępców – Gustawa Pawelczyka i Fryderyka Czerwińskiego, obaj z Lipowca<sup>84</sup>.

Warto tu nadmienić, że w pierwszej dekadzie lat sześćdziesiątych XX w. na terenie parafii Świętajno było czynnych jeszcze sześć cmentarzy ewangelickich. Pogrzeby odbywały się na cmentarzu w Kolonii, Świętajnie, Małych Jerutkach, Piasutnie, Pawelczynie, Marksewie i w Olszynach<sup>85</sup>.

Przed opuszczeniem Mazur ks. Jan Turoń skarżył się na dolegliwości sercowe, niewydolność krążenia i osłabienie systemu nerwowego, co nie sprzyjało pracy duszpasterskiej w dość rozległej parafii w Świętajnie<sup>86</sup>. Dnia 11 czerwca 1962 r. ks. Turoń przekazał protokołarnie wszelkie agendy parafii w Gawrzyjałce na ręce ks. A. Jaguckiego, a mianowicie kartotekę spisu parafian, księgę czynności kościelnych, agendę Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Biblię, naczynia komunijne, sprawozdania kasowe do 1962 r., dane statystyczne do 1962 r. i umowę dzierżawną plebanii ewangelickiej<sup>87</sup>. A protokół zdawczo-odbiorczy agend zboru w Małych Jerutkach spisano 27 października 1962 r. Wszelkie agendy zboru z rąk ks. Turonia przyjął ks. senior A. Jagucki, a mianowicie: kartotekę spisu parafian, księgi czynności kościelnych (chrztów, ślubów i pogrzebów), księgę zapisów do Komunii św., sprawozdania budżetowe do roku 1962, umowę dzierżawną na plebanię ewangelicką w Jerutkach, Pismo Święte, naczynia komunijne i zeszyt z danymi statystycznymi do roku 1961 r.<sup>88</sup>.

### **Ks. Jan Krzywoń (1962-1965)**

Kolejnym duszpasterzem w parafii ewangelicko-augsburskiej w Świętajnie mianowano ks. Jana Krzywonia<sup>89</sup>, dotychczasowego duszpasterza w Krapkowicach koło Opola. Ks. Krzywoń, otrzymawszy propozycję objęcia pracy duszpasterskiej na Mazurach od ks. seniora A. Jaguckiego, wystosował do niego list do, w którym pisał: „(...) otrzymałem przed chwilą list od Margol Cyrkiel, w którym powiadamia mnie, że z polecenia Przewielebnego Księdza Seniora mam rozpocząć pracę w parafii Świętajno już od dnia 1 września b.r. (1962 r.). W związku z tym postaram się być w Szczytnie u Przewielebnego Księdza Seniora najpóźniej dnia 1 września. Do poniedziałku 27 sierpnia będę jeszcze w Krapkowicach. (...) stamtąd przyjadę bezpośrednio do Szczytna”<sup>90</sup>. Jednak przyjazd ks. Krzywonia do Świętajna opóźnił się<sup>91</sup>. Od opuszczającego parafię ks. Turonia wszelkie agendy parafii w Świętajnie przyjął ks. senior A. Jagucki 27 października 1962 r.<sup>92</sup>.

---

Augsburską w Świętajnie, z III 1962 r.

83 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezydium PRN w Szczytnie, z 16 III 1962 r.

84 ADMO, Teczka nr 7, Protokół zgromadzenia parafialnego w Gawrzyjałce, z 20 v 1962 r.

85 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do seniora diecezji mazurskiej ks. A. Jaguckiego, z 5 VI 1962 r.

86 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do ks. W. Pilcha w Mikołajkach, z 25 VI 1962 r.

87 ADMO, Teczka nr 7, Protokół zdawczo-odbiorczy, z 11 VI 1962 r.

88 ADMO, Teczka nr 7, Protokół zdawczo-odbiorczy, z 27 X 1962 r.

89 Zob. B. M. Janowski, Księża Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, s. 83.

90 ADMO, Teczka nr 7, List ks. J. Krzywonia do ks. seniora A. Jaguckiego, z 20 VIII 1962 r.

91 APO, WdsW, syg. 444/113, s. 5.

92 ADMO, Teczka nr 7, Protokół zdawczo-odbiorczy dotyczący agend Parafii Ewangelicko-Augsburskiej: Świętajno, z 27 X 1962 r. Ks. senior Jagucki przyjął: *Pismo Święte* na ołtarzu w kaplicy, agendę oraz komplet naczyń komunijnych umieszczonych na ołtarzu i w skrzyni, kartotekę spisu parafian, księgę czynności kościelnych (chrzty,

Po dwóch latach duszpasterzowania w Świątyni ks. Jan Krzywoń otrzymał propozycje pracy w Wiśle. Po niedługim czasie, 7 sierpnia 1964 r., skierował pismo do ks. bpa A. Wantuły w którym czytamy: „(...) praca w diecezji mazurskiej nie sprawia mi większych trudności, a co najważniejsze dobrze się czuję pod opieką Przewielebnego Księdza Seniora Edwarda Busse”. Dodał także, że jego pragnieniem jest praca w mieście, ale ostateczną decyzję pozostawił księdzu Biskupowi, co do dalszej posługi pastorskiej<sup>93</sup>. W tymże roku ponownie powrócił problem mieszkania. Nowi właściciele poprosili bowiem ks. Jana o odstąpienie jednego pomieszczenia, co zaniepokoiło duchownego, który obawiał się o przyszłość wynajętego mieszkania<sup>94</sup>. Po konsultacji z ks. seniorem diecezji mazurskiej E. Busse<sup>95</sup> zdecydowanie odmówiono uszczuplenia mieszkania<sup>96</sup>. O załagodzenie napięcia z nowymi mieszkańcami ks. Krzywoń poprosił także ks. proboszcza H. Batowskiego z parafii rzymskokatolickiej<sup>97</sup>.

Posługę swą ks. Jan Krzywoń w Świątyni sfinalizował z końcem sierpnia 1965 r. Ks. Jan od 1 września rozpoczął administrowanie parafią w Mrągowie, a także parafią w Baranowie i Szestnie oraz zbozem w Użerankach<sup>98</sup>. Mimo otrzymania informacji o zmianie parafii, nadal troszczył się o swych dawnych parafian, którym posługiwał przez prawie trzy lata. Stale informował ks. bpa A. Wantułę<sup>99</sup>, troszcząc się o wiernych, którym posługiwał, by nie pozostali bez opieki duszpasterskiej. Nakreślił dość szczegółowo plan pracy duszpasterskiej w sąsiednich parafiach i zborach w ostatnim czasie. „(...) Pragnę również wyjaśnić, że z chwilą odejścia ze Szczytna ks. dra Alfreda Jaguckiego (1963 r. - przyp. aut.) przejąłem opiekę duszpasterską nad parafią w Gawrzyjałce, zaś po odejściu ks. Ottona Jaworskiego (1964 r. - przyp. aut.) z Rańska przejąłem opiekę duszpasterską nad parafią w Rańsku i zbozem w Targowie. Tak więc do chwili obecnej sprawuję opiekę duszpasterską nad następującymi parafiami i zborami: 1. parafia w Świątyni, 2. zbozem w Małych Jerutkach, 3. parafia w Gawrzyjałce, 4. parafia w Rańsku, 5. zbozem w Targowie”. Dodał, że parafia w Gawrzyjałce liczy około 210 wiernych i od wielu lat przynależała do parafii w Świątyni. Dopiero w 1962 r. parafię w Gawrzyjałce dołączono do parafii w Szczytnie, powodem była ciężka choroba ks. Turonia. Opiekę sprawował ks. Jagucki, a po odejściu ks. seniora Alfreda ze Szczytna, ponownie opiekę sprawował duchowny ze Świątyni. Ks. Krzywoń nadmienił, że była podjęta „(...) uchwała NRK, na mocy której parafia w Gawrzyjałce została przyłączona do Szczytna, natomiast nie było uchwały, że parafia ta z powrotem ma być przyłączona do Świątyni”<sup>100</sup>. Protokolarne przekazanie parafii Świątyni, nowemu duszpasterzowi, proboszczowi z Rozóg ks. H. Szrederowi, odbyło się na plebanii w Świątyni 10 września 1965 r.<sup>101</sup>.

Po opuszczeniu Świątyni przez ks. J. Krzywonia ks. senior diecezji mazurskiej Paweł Kubiczek<sup>102</sup> zamierzał parafię Świątyni ze zbozem Małe Jerutki dołączyć do parafii Rozogi.

---

śluby, pogrzeby i konwertytów), księgę zapisów do Komunii świętej, księgę zapowiedzi ze Świątyni i Małych Jerutek, dziennik lekcyjny ze spisem uczniów i katechumenów wspólny dla całej parafii, kronikę parafialną, a także kronikę młodzieżową, preliminarze i sprawozdania kasowe do roku 1962, księgę protokołów zebrań rady parafialnej, dziennik korespondencyjny, teczkę oraz segregator z korespondencją urzędową, księgę ogłoszeń, dane statystyczne do roku 1961, listę wyborców, teczkę z aktami dotyczącymi mieszkania duchownego – Świątyni, księgę kasową, księgę inwentarzową, dwie pieczętki parafialne, teczkę z rachunkami i jeden rower męski.

93 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. J. Krzywonia do ks. bpa A. Wantuły, z 7 VIII 1964 r.

94 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. J. Krzywonia do ks. E. Busse, z 19 X 1964 r.

95 Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 58-60.

96 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. E. Busse do ks. J. Krzywonia, z 21 X 1964 r.

97 ADMO, Teczka nr 7, O tej decyzji poinformował ks. J. Krzywoń także ks. H. Batowskiego proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Świątyni pismem z 27 X 1964 r. Czytamy, m.in., w nim: „(...) zwracam się również do Wielebnego Księdza Proboszcza z uprzejmą prośbą, aby wpłynął na P.P. (...), ażeby nie zatarasowali nam korytarza od strony podwórza. Bo gdyby tak nawet robili, to i tak na razie nie otrzymają przedmiotowego pokoju u góry”.

98 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. J. Krzywonia do ks. bpa A. Wantuły z 22 VII 1965 r.

99 Zob. J. Golec, S. Bojda, Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej, t. 1, Cieszyn 1993, s. 257-258.

100 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. J. Krzywonia do ks. bpa A. Wantuły, z 22 VII 1965 r.

101 ADMO, Teczka nr 7, Protokół zdawczo-odbiorczy agend Parafii Ewang.-Augsb. w Świątyni oraz zboru w Jerutkach, z 10 IX 1965 r.

102 Po rezygnacji ks. E. Bussego z urzędu senioralnego diecezji mazurskiej 25 VI 1965 r., urząd objął ks. Paweł

Natomiast co do parafii Gawrzyjałka i Rańsk ze zbozem w Targowie przedstawił ks. bp. A. Wantule dwie propozycje. Pierwsza to, dołączyć parafie w Gawrzyjałace do Rozogów, a Rańsk z Targowem do parafii w Biskupcu. Nadmienił, że: „(...) takie rozwiązanie było uzgadniane z kolegami i zostanie przyjęte przez nich z radością”. Drugie, to osadzenie współpracownika w Szczytnie<sup>103</sup>.

Parafia Gawrzyjałka została przyłączona do parafii w Rozogach, pod opiekę ks. H. Szredera<sup>104</sup>. W dniu 10 września 1965 r. ks. J. Krzywoń przekazał protokolarnie ks. Henrykowi z Rozogów księgi kasowe, inwentarz ruchomy, księgi metrykalne, kartoteki i spisy parafian, protokoły zgromadzeń, preliminarze, sprawozdania finansowe i protokoły umów dzierżawnych.<sup>105</sup>

Ostatecznie stację kaznodziejską w Świątyni zlikwidowano pod koniec 1977 r.<sup>106</sup>. Przed likwidacją stacji kaznodziejskiej w Świątyni, opinie na ten temat wydały także władze komunistyczne. W piśmie skierowanym do Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie 25 listopada 1977 r. czytamy: „(...) Urząd Wojewódzki w Olsztynie – Wydział do Spraw Wyznań po rozpatrzeniu pisma Konsystorza z dnia 16 XI 1977 r. nie zgłasza zastrzeżeń przeciw likwidacji stacji kaznodziejskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Świątyni, należącej do parafii w Szczytnie”<sup>107</sup>.

### Obozy wakacyjne w Jerutkach

Każdego roku młodzież luterańska w okresie wakacji uczestniczyła w obozach wakacyjnych. Pierwszy obóz odbył się w 1947 r. w Rudziskach. Kolejne m.in. w Piławkach k. Ostródy, Kamieniu, Wydminach, Karwicy i Nawiadach<sup>108</sup>. Wczesną wiosną 1960 r., z polecenia ks. seniora A. Jaguckiego, ks. R. Turon zaproponował prezesowi Koła Teologów Ewangelickich Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Skolimowie koło Warszawy przyjęcie młodzieży ewangelickiej na obóz wakacyjny do Jerutek Małych. W piśmie skierowanym do ks. Rudolf pisał, „(...) parafia E. A. M. Jerutki posiada zabytkową świątynię, plebanię dotychczas nie zamieszkałą, ogród, zabudowania gospodarcze, wieś zamieszkała także przez rolników ewangelików. W pobliżu plebanii znajdują się lasy, zaś do jeziora najbliższego drogi około 2-ch kilometrów”. Poddał pod rozważenie także inną miejscowość na terenie swej parafii, a mianowicie Piasutno, która położona jest nad samym jeziorem. Dodał, że „(...) wieś ewangelicka, do dyspozycji mielibyście budynek gospodarczy, stanowiący własność p. Syska. (...) W okresie letnim obłożona jest przez harcerzy i wczasowiczów z całej Polski”<sup>109</sup>. Od tego roku w Jerutkach Małych przez kilkanaście lat odbywały się obozy wakacyjne dla dzieci i młodzieży.

Przed rozpoczęciem obozu wakacyjnego w 1962, którego początek planowano na 4 lipca, a zakończenie 26 sierpnia, prezes Koła Teologów Ewangelickich Włodzimierz Nast, skierował pismo 9 maja 1962 r. do ks. R. Turonia, w którym nakreślił plany obozowe i zaproponował dofinansowanie zelektryfikowania plebanii<sup>110</sup>.

---

Kubiczek. Przez pierwszych kilka miesięcy funkcje tę sprawował jako pełniący obowiązki. Zob. K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 60.

103 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. P. Kubiczka do ks. bpa A. Wantuły, z 26 VII 1965 r.

104 Wspominamy. Śp. Ksiądz Henryk Szreder, KE 1987, R. 101, s. 90-91.

105 ADMO, Teczka nr 7, Protokół, z 10 IX 1965 r.

106 ADMO, Teczka nr 7, Pismo wiceprezesa Konsystorza B. Umglera do Rady Diecezjalnej Ewangelicko-Augsburskiej Diecezji Mazurskiej w Szczytnie, z 13 XII 1977 r.

107 ADMO, Teczka nr 7, Decyzja WdsW, z 28 XI 1977 r.

108Zob. P. Anweiler, T. Raszyk, Letnie obozy młodzieży ewangelickiej, Zwiastun 1971, nr 12 z 15 VI; K. Bielawny, Kościół ewangelicko-augsburski, s. 232.

109 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do Prezesa Koła Teologów Ewangelickich CH.A.T. W Skolimowie, z 9 III 1960 r.

110 ADMO, Teczka nr 7, Pismo W. Nasta do ks. R. Turonia, z 9 V 1962 r. W piśmie czytamy: „Komisja Obozowa przy KTE pragnie zorganizować w bieżącym roku obóz letni w Jerutkach w okr. 4 VII – 26 VIII. Obóz ten ma prowadzić kierownictwo w składzie: Joanna Kern, Jan Malina, Włodzimierz Nast., Edmund Schmidt. Wysłaliśmy

Bazę lokalową zorganizowano w pastorówce, którą zelektryfikowano w 1962 r., dzięki pomocy finansowej Koła Studentów Ewangelickich<sup>111</sup>. Mimo to, nadal warunki lokalowe były bardzo trudne. Ks. bp A. Wantuła<sup>112</sup>, 28 maja 1963 r., skierował list do ks. seniora A. Jaguckiego z prośbą o sporządzenie kosztorysu remontu plebanii i wyposażenie jej w skromny, ale funkcjonalny sprzęt<sup>113</sup>. Po kilku dniach ks. senior Jagucki wraz z ks. Bussem<sup>114</sup> odwiedzili Jerutki i sporządzili raport o potrzebach remontowych plebanii i dostosowaniu jej do celów obozowych. Należało wykonać naprawę dachu, wymienić część sufitu nad sienią i kuchnią, wybudować nową kuchnię, wstawić kilkanaście nowych okien, położyć nowe przewody elektryczne i pomalować wszystkie pomieszczenia mieszkalne. Ks. Jagucki obliczył, że: „(...) przewidywany przez nas przybliżony koszt: 30 000 zł. Dokładniejszy koszt ustali w tych dniach przedsiębiorca, ewangelik z parafii Szczytno, który chce się podjąć wykonania najniezbędniejszych robót do 5 lipca – za wyjątkiem ram okiennych. (...) Wkrótce podam kosztorys przewidywany przez przedsiębiorcę”. Kończąc pismo, ks. senior Jagucki dodał, że sposobem gospodarczym żadnych prac nie można już wykonać, bo nie ma „odpowiednich ludzi”<sup>115</sup>.

Każdego roku z wypoczynku wakacyjnego korzystało ponad 100 osób. Jedną z uczestniczek wakacji w Jerutkach utrwaliła swój pobyt na łamach „Zwiastuna” wierszem pt. *Kościółek w Jerutkach*<sup>116</sup>.

Obozy wakacyjne w Małych Jerutkach były organizowane do połowy lat siedemdziesiątych XX w. Kolejnym miejscem spotkań i wakacyjnego wypoczynku dla młodzieży ewangelickiej na Mazurach były Sorkwity<sup>117</sup>.

## Zakończenie

Rok 1945 zmienił oblicze religijne, narodowościowe i polityczne Mazur, a co za tym idzie także parafii Świętajno. W roku 1945 świątynię i plebanię ewangelicką przejęła ludność katolicka. Po przybyciu stałego duszpasterza do Świętajna, toczył się przez kilka lat spór o plebanię, zakończony niepowodzeniem odzyskania utraconych nieruchomości. Stali duszpasterze Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Świętajnie duszpasterzowali w latach 1954-1965. Od 1965 r. opiekę duszpasterską nad wiernymi skupionymi wokół stacji kaznodziejskiej w Świętajnie sprawował duszpasterz z Rozogów. Na terenie parafii Świętajno, w Małych Jerutkach, od 1962 r. do połowy lat siedemdziesiątych XX stulecia organizowano obozy młodzieżowe, w których uczestniczyło ponad 100 osób.

---

już w pierwszych dniach kwietnia prośbę o zezwolenie do GRN w Świętajnie, która przesłała ją do PRN w Szczytnie. Odpowiedzi jeszcze nie otrzymaliśmy, niecierpliwymi się więc, że to trochę za długo trwa. (...) dowiedzieliśmy się, że Jerutki zostały już zelektryfikowane, ale niestety na plebanii nie założono instalacji elektrycznej. Ponieważ dysponujemy pewnymi funduszami, gotowi jesteśmy przeznaczyć na ten cel ok. 2500 zł, aby wspólnie z Parafią ponieść koszt z tym związane”.

111 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. R. Turonia do prezydium PRN w Szczytnie, z 15 VI 1962 r.

112 Zob. B. Żyszkowska, *Losy wojenne ks. Andrzeja Wantuły*, Cieszyn 2005.

113 ADMO, Teczka nr 7, List ks. bpa A. Wanktyły do ks. seniora A. Jaguckiego, z 28 V 1963 r. W liście czytamy: „(...) omawiałem wczoraj z Prezesem Konsystorza sprawę obozu letniego w Jerutkach. Wiadomo mi, że dom, w którym odbywa się obóz, potrzebuje remontu oraz pewnych nakładów. Pieniądze na to można by jakoś znaleźć, lecz nie wiem, ile kosztowałby remont. Przypominam sobie, że należy coś zrobić z elektrycznością, że trzeba jakiegoś wyposażenia kuchennego, a przede wszystkim łóżek. Proszę zatem uprzejmie Księdza Seniora i jako administratora o łaskawe zainteresowanie się sprawą, zbadania jej na miejscu i podanie mi przybliżonych kosztów adaptacji budynku i remontu. (...) proszę zatem udać się do Jerutek i zbadać sprawę na miejscu, najlepiej w towarzystwie jakiegoś rzeczoznawcy, a potem podać mi przybliżone koszty remonty budynku”.

114 Zob. J. Walter, *Wspominamy – Śp. Ks. Edward Busse*, KE 1986, s. 100-102.

115 ADMO, Teczka nr 7, Pismo ks. A. Jaguckiego do ks. bpa A. Wantuły, z 7 VI 1953 r.

116 List i wiersz uczestniczki obozu w Jerutkach, *Zwiastun* 1972 nr 14/15 z 15 VII – 1 VIII.

117 Por. K. Bielawny, *Kościół ewangelicko-augsburski*, s. 240.